

# Pocałuj na dobranoc – Krystyna Prońko

NOC WCALE NIE JEST PO TO ABY SPAĆ  
W NOCY NAJLEPIEJ SŁYCHAĆ CISZĘ  
POCAŁUJ MNIE NA DOBRANOC,  
POCAŁUJ, POCAŁUJ NA DOBRANOC  
ZA OKNEM CZYHA ZGROZA,  
ZA DRZWIAMI STRACH  
ZOSTAŃ TU ZE MNA  
NIE CHCĘ BYĆ SAMA  
POCAŁUJ MNIE NA DOBRANOC,  
POCAŁUJ, POCAŁUJ NA DOBRANOC  
PAMIĘTAM JAK SZLIŚMY POD GÓRĘ,  
STROMĄ, SKALISTĄ  
CODZIENNIE MOGĘ SIĘ WSPINAĆ  
RAZEM Z TOBĄ  
PRZEZ CZTERY PORY ROKU,  
NIEPEWNE I POGODNE,  
POD NIEBEM OTWARTYM  
BŁĘKITEM WYTARTYM  
GDZIE STRASZY SIĘ PIEKŁEM  
NOC WCALE NIE JEST PO TO ABY SPAĆ  
W NOCY NAJLEPIEJ SŁYCHAĆ CISZĘ  
POCAŁUJ MNIE NA DOBRANOC,  
POCAŁUJ, POCAŁUJ NA DOBRANOC  
POCAŁUJ, POCAŁUJ, POCAŁUJ  
NA DOBRANOC



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych